

Niech cały naród czynem produkcyjnym pomnoży siły Ojczyzny, potęguje walkę o pokój

Budowniczość huty imienia Bolesława Bieruta wezwali do współzawodnictwa masy pracującej całego kraju dla uczczenia IX rocznicy Manifestu Lipcowego i I rocznicy uchwalenia Konstytucji PRL

CZĘSTOCHOWA (PAP) 16 bm. załoga budująca hutę, która nosi imię Wielkiego Budowniczego Polski Ludowej Bolesława Bieruta — podjęła na wielkim zgromadzeniu zobowiązania produkcyjne, czcząc w ten sposób zbliżającą się 9 rocznicę ogłoszenia Manifestu Lipcowego i pierwszą rocznicę uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. — Podejmując swe zobowiązania, budowniczość huty wezwali jednocześnie do współzawodnictwa masy pracującej całego kraju, aby wzmocnionym wysiłkiem uczcić to wielkie święto narodu polskiego.

Po pierwszej zmianie zbiera się na placu budowy przed wielkimi piecami wioletysięczna załoga.

Zgromadzenie zagaja przewodniczący rady zakładowej — Rataj.

„W walce o utrwalenie i rozszerzenie naszych zdobyczy przypadł nam w udziale wielki zaszczyt budowania wspaniałego obiektu przemysłowego — huty im. Bolesława Bieruta. Dlatego punktem naszego robociarskiego honoru i świętym obowiązkiem jest walczyć o szybsze zakończenie budowy, przewyższać wszelkie trudności, aby jak najszybciej żelazo z naszej huty można było użyć przy wznoszeniu innych wielkich obiektów Planu 6-letniego“.

Tysiące budowniczych huty podchwytują okrzyki: „Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i jej Przewodniczący Bolesław Bierut! Niech żyje przyjaźń polsko-radziecka, rękojmią naszych zwycięstw! Niech żyją najlepsi budowniczości socjalizmu i bojownicy o pokój — przodownicy pracy i racjonalizatorzy!“

Na mównicy stają kolejno przedstawiciele załóg przedsiębiorstw i poszczególnych odcinków budowy. Składają oni meldunki o zobowiązaniach podjętych na cześć wielkiej rocznicy w ciągu ostatnich dni w grupach partyjnych, związkowych, w brygadach i zespołach.

Gończą manifestacją na cześć Kraju Rad i KPZR witają zgromadzeni wystąpienie dyr. nac. budowy inż. Furtaka, który mówi o pomocy, której ludzie radzieccy udzielają naszej Ojczyźnie na wszystkich odcinkach naszego pokojowego budownictwa. — Mówi on m. in. o nowoczesnych urządzeniach automatycznej wielkiego pieca huty im. Bolesława Bieruta, o olbrzymich turbo-dmuchawach i innych urządzeniach, które dostarczył dla wielkich pieców tej huty Związek Radziecki.

„Zaloga nasza ma wielkie osiągnięcia. Uruchomiliśmy przed terminem olbrzymią nowoczesną stalownię. Pracuje już rurownia — mówi dyr. Furtak — nie zawie-

ziemy Partii, Rządu i całego narodu. Oddamy wielkie piece w terminie przewidzianym zobowiązaniami“.

Dyr. Furtak udekorował 22 najofiarniejszych budowniczych odznakami przodowników pracy.

Jednogłośnie przyjmują zebrani odczytaną przez przewodniczącego rady zakładowej Rataja, uchwałę podsumowującą wszystkie zobowiązania załogi. (Tekst podajemy oddzielnie).

Później brzmi bojowa pieśń klasy robotniczej — Międzynarodówka. Po zakończeniu uroczystości druga zmiana udaje się na swoje stanowiska robocze, by realizować podjęte przed chwilą zobowiązania.



Wielu murarzy budujących osiedle mieszkaniowe „Muranów“ w Warszawie, pracując wg nowego taryfikatora podjęło szereg cennych zobowiązań. Między innymi brygada Jana Pasturskiego, rozpoczynając od dnia 15. VI. 53 r. pracę wg nowego taryfikatora, podjęła zobowiązanie długofalowe do końca br. utrzymać wykonanie dotychczasowej normy wynoszącej 186 proc.

Na zdjęciu: Członkowie brygady przy pracy na bloku 30 C. (Foto — CAF)

Przyłączając się do protestów ludzi całego świata społeczeństwo polskie żąda uniewinnienia małżonków Rosenbergów

Spółeczeństwo polskie wraz ze wszystkimi uczciwymi ludźmi na całym świecie ostro protestuje przeciwko przygotowywanemu w Stanach Zjednoczonych straceniu bezpodstawnie skazanych Ethel i Juliusza Rosenberga i domaga się uniewinnienia tych bohaterów wojenników o pokój.

Z pobytu marynarzy radzieckich w Anglii

LONDYN (PAP) Na pokład zakotwiczonego w porcie Portsmouth krążownika radzieckiego „Swierdłow“ przybyła delegacja towarzysza przyjaźni angielsko-radzieckiej z przewodniczącym towarzystwa, dziekanem katedry Canterbury, laureatem Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „Za utrwalenie pokoju między narodami“, dr Hewlettem Johnsonem na czele.

Centralna Rada Związków Zawodowych wystosowała do prezydenta USA — Eisenhowera depezę następującej treści:

„Centralna Rada Związków Zawodowych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w imieniu milionów rzesz robotników i inteligencji pracującej żąda uwolnienia niewinnie skazanych na śmierć Ethel i Juliusza Rosenberga“.

Masy pracujące Polski Ludowej przyłączają swój głos do protestów ludzi całego świata przeciwko bezpodstawnemu skazaniu Rosenberga i decyzji najwyższego sądu USA, który odrzucił prośbę obrony o przeprowadzenie rewizji wyroku. Dopuszczenie do wykonania wyroku śmierci na małżonkach Rosenberga byłoby w takich warunkach pogwałceniem zasady sprawiedliwości i zbrodnią przeciwko ludzkości.

Potępiając z oburzeniem bezpodstawną i stronniczą decyzję najwyższego sądu USA, żądamy uchylenia wykonania wyroku śmierci na małżonkach Rosenberga“.

W depezie skierowanej do prezydenta Stanów Zjednoczonych przez Zarząd Główny Związku Bojowników o Wolność i Demokrację czytamy:

„Zarząd Główny Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w imieniu setek tysięcy swych członków — byłych uczestników ruchu oporu, byłych więźniów i ofiar faszyzmu — wyraża swe głębokie oburzenie z powodu bezpod-

Andre Marie formuje rząd

PARYŻ (PAP) Andre Marie (radykał), któremu prezydent Francji Auriol powierzył przed kilku dniami misję utworzenia nowego rządu, oświadczył we wtorek wieczorem, że misję tę przyjmuje. Marie stanie w czwartek 18 bm. przed Zgromadzeniem Narodowym, ubiegając się o inwestyturę (upoważnienie do utworzenia rządu).

Rząd Polski wyraził zgodę na udzielenie azylu małżonkom Rosenbergom

WARSZAWA (PAP) Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża zwrócił się do Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z apelem o udzielenie stosownie do przepisu art. 75 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej azylu skazanym na

śmierć w Stanach Zjednoczonych małżonkom Juliuszowi i Ethel Rosenbergom.

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej kierując się względami humanitarnymi, postanowił przychylić się do prośby Polskiego Czerwonego Krzyża i wyraził zgodę na udzielenie prawa pobytu małżonkom Rosenbergom na terytorium Polski, w przypadku powzięcia przez rząd Stanów Zjednoczonych decyzji umożliwiającej małżonkom Rosenbergom opuszczenie terytorium Stanów Zjednoczonych.

W wykonaniu powyższej decyzji Rządu Polskiego Minister Spraw Zagranicznych Dr St. Skrzyszewski wręczył w dniu 15 czerwca br. ambasadorowi Stanów Zjednoczonych w Warszawie p. Joseph Flack odpowiednią notę.

Na nowych normach

Delegacja uczonych polskich przybyła do Moskwy

Na zaproszenie Akademii Nauk ZSRR przybyła dnia 15 bm. do Moskwy delegacja Polskiej Akademii Nauk z jej prezesem — prof. Janem Dembowskim na czele.

Na lotnisku wnurowskim delegację polską powitali przedstawiciele świata naukowego Moskwy, ambasador nadzwyczajny i pełnomocny PRL w ZSRR — W. Lewikowski i pracownicy ambasady.

W imieniu uczonych radzieckich członków delegacji powitał serdecznie prezes Akademii Nauk ZSRR — Aleksander Niesmiejanow.

Ostateczne wyniki wyborów do włoskiej izby posłów

RZYM (PAP). Centralne biuro wyborcze sądu kasacyjnego, po sprawdzeniu danych przedstawionych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i prowincjonalne biura wyborcze, ogłosiło oficjalnie następujące ostateczne wyniki wyborów do włoskiej izby posłów.

Ogółem głosów ważnych oddano 27.087.601.

Blok chrześcijański - demokratyczny otrzymał 13.488.813 głosów, w tym na partię chrześcijańską - demokratyczną głosowało 10.834.466 wyborców, na partię socjal - demokratyczną 1.222.957, na partię liberalną — 815.929, na partię republikańską — 438.149, na „południowo - tyrolską partię narodową“ — 122.474, na „sardyńską partię akcji“ — 27.231 i na kandydata partii chrześcijańsko-demokratycznej w jednomandatowym okręgu w dolinie rzeki Aosta — 27.607 wyborców.

Na pozostałe listy oddano 13.598.788 głosów, w tym na partię komunistyczną — 6.120.709, na partię socjalistyczną — 3.441.014, na „jedność ludową“ — 171.099, na Narodowy Związek Demokratyczny — 120.685, na kandydatów list antyrządowych w jednomandatowym okręgu w dolinie rzeki Aosta — 24.194, na partię monarchistyczną — 1.854.850 i na inne listy — 286.357 głosów. Blok rządowy uzyskał o 109.975 głosów mniej niż partię opozycyjną, tj. 49,78 proc. ogólnej liczby oddanych głosów.

Wilczewski zwycięzca III etapu wyścigu dookoła Warmii i Mazur (Szczegóły na stronie 2)

stawnego skazania na karę śmierci Ethel i Juliusza Rosenberga“.

Przekonani o niewinności małżonków Rosenberga zwracamy się do pana, panie prezydencie o spowodowanie, by sądy pańskiego kraju jeszcze raz rozpatrzyły tę sprawę i by niewinnych ludzi, Ethel i Juliusza Rosenberga wypuszczono na wolność“.

Depeza przesłana do prezydenta Eisenhowera przez Prezydium Zarządu Głównego Zrzeszenia Prawników Polskich brzmi:

„Prawnicy polscy zostali do głębi wstrząśnięci wiadomością o groźbie wykonania wyroku śmierci na Juliuszu i Ethel Rosenberga“.

W imieniu sędziów, prokuratorów, adwokatów i pracowników nauki prawa skupionych w Zrzeszeniu Prawników Polskich, zwracamy się do pana, panie prezydencie, by nie dopuścił pan do wykonania tego wyroku.

Uważamy, że stracenie tych dwojga ludzi byłoby hańbą cywilizacji“.

Olbrzymie demonstracje i manifestacje w obronie życia Rosenbergów

NOWY JORK (PAP) Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych odrzucił wniosek o odroczenie daty egzekucji małżonków Rosenberga, wyznaczoną — jak wiadomo — na dzień 18 czerwca.

Na dziewięciu sędziów kompletu orzekającego, czterech sędziowie, a mianowicie Frankfurter, Jackson, Black i Douglas głosowali za odroczeniem daty wykonania wyroku.

Obronca Rosenbergów, Bloch, oświadczył, że wystosuje do Eisenhowera prośbę o ulaskawienie Rosenberga“.

Ogólnokrajowy Komitet Obrony Rosenbergów zaciągnął przed Białym Domem „warty ulaskawienia“. Ponadto przed Białym Domem odbyła się w niedzielę potężna demonstracja, w której wzięło udział przeszło 10.000 osób. Manifestanci, niosący liczne transparenty, domagali się ulaskawienia Rosenbergów i rewizji

procesu. Około 2.000 demonstrantów przyjechało specjalnymi pociągami z prowincji.

Demonstracja osiągnęła kulminacyjny punkt w momencie, gdy przed Białym Domem przybył 10-letni syn Rosenberga, Michał, by stanąć na „warcie ulaskawienia“. Michał Rosenberg przyniósł list do prezydenta Eisenhowera, w którym powtórnie prosi o ulaskawienie rodziców.

Mimo, że do Waszyngtonu napły-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Wykrycie spisku antyrządowego w Argentynie

NOWY JORK (PAP). Prasa donosi o wykryciu w Argentynie szeroko rozgałęzionej organizacji terrorystycznej, która była zopatrzana i kierowana przez zagranicę. Organizacja ta działała w kraju od kilku lat, a celem jej było obalenie obecnego rządu.

Zobowiązania załogi budującej Kombinat hutniczy im. B. Bieruta

uchwalone w Częstochowie w dniu 16. VI. 1953 r.

Zbliża się dzień 22 lipca — dzień wielką rocznicą wyzwolenia, które stało się przełomem w życiu naszego narodu, w życiu każdego z nas, w historii naszej Ojczyzny.

Zbliża się dzień 22 lipca, pierwsza rocznica uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Kar-

Defilada okrętów wojennych z okazji koronacji królowej angielskiej Elżbiety II

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi, że w pobliżu portu Portsmouth odbyła się defilada okrętów wojennych z okazji koronacji królowej angielskiej Elżbiety II.

W defiladzie brało udział 206 okrętów z 22 państw, m. in. krążownik radziecki „Swierdłow“, krążownik amerykański „Baltimore“, krążownik francuski „Montcalm“.

ty Praw narodu budującego socjalizm.

Przez 9 lat wspólnym wysiłkiem całego narodu pod kierownictwem Partii i jej Przewodniczącego, Towarzysza Bolesława Bieruta, dokonaliśmy gigantycznego dzieła.

Cała Polska stała się wielkim placem budowy.

Powstają setki nowych fabryk, hut, kopalń najbardziej nowoczesnych, w których roboty ciężkie i pracochłonne są w coraz wyższym stopniu wykonywane przez maszyny.

Z roku na rok rośnie produkcja przemysłowa, która kilkakrotnie przewyższyła już przedwojenną.

Powstają nowe wspaniałe szkoły, uniwersytety, instytuty naukowe i badawcze, w których uczą się i doskonalą, opanowują nowe zawody i specjalności tysiące techników i inżynierów.

Rosną nowe kadry techniczne. (Ciąg dalszy na str. 2)

Miliony nowych ludzi należy wciągnąć do walki o pokój

Sesja Światowej Rady Pokoju uczyni wszystko dla utrwalenia zwycięstwa sił miłujących pokój

BUDAPEST (PAP). Jak już podawaliśmy, od dnia 15 bm. odbywa się w Budapeszcie sesja Światowej Rady Pokoju. Na pierwszym posiedzeniu przemówienie wstępne wygłosił członek Biura Światowej Rady Pokoju Emmanuel D'Astier de la Vigerie.

PRZEMÓWIENIE D'ASTIER DE LA VIGERIE

Mówca zakomunikował, że przewodniczący Światowej Rady Pokoju Joliot - Curie z powodu choroby nie mógł przybyć do Budapesztu, aby uczestniczyć w sesji. W związku z wyborami do parlamentu włoskiego, nie mógł również przyjechać wiceprzewodniczący Światowej Rady Pokoju Pietro Nenni.

D'Astier de la Vigerie podkreślił, że wyniki ostatnich wyborów we Włoszech mogą przyczynić się do dalszego odprężenia międzynarodowego. Wspomniał on następnie o sesji Światowej Rady Pokoju, która odbyła się w lipcu 1952 r. w Berlinie, stwierdzając, że na sesji tej położono nacisk na problem niemiecki i na sprawę zakończenia toczących się wojen oraz powzięto uchwałę o przegotowaniu Kongresu Narodów w Obronie Pokoju. Kongres, który toczył się w warunkach szczególnie napiętej sytuacji międzynarodowej, wywołał szeroki oddźwięk na całym świecie i dał odpowiedź na większość zagadnień niepokojących opinii publiczną.

Właśnie w Wiedniu — powiedział D'Astier de la Vigerie — zwrócono uwagę całego świata na konieczność i możliwość rokowań. W Wiedniu wyrażony został końcowy cel — porozumienie pięciu wielkich mocarstw, które nazwalibyśmy paktem pokoju i które powinno umożliwić wznowienie współpracy międzynarodowej i utworzyć drogę do rozbrojenia.

Kongres zdołał dać wyraz powszechnej woli i ta mocna manifestacja woli dała możliwość wznowienia wymiany zdań, już zdawałoby się wyczerpanej, oraz ponownego utworzenia drogi do rokowań.

DWA DONIOSŁE WYDARZENIA

D'Astier de la Vigerie przypomniał, że w chwili, gdy komisja powołana przez kongres dla wcielenia w życie jego uchwał, była w toku wykonywania swej misji, nastąpiły dwa doniosłe wydarzenia.

Propozycje dotyczące jeńców wojennych w Korei pozwoliły na osiągnięcie pierwszego porozumienia i — rzecz najglówniejsza — na wznowienie rokowań. Utorowana została droga do uregulowania konfliktu koreańskiego.

Rozpoczęła się wymiana zdań — mówił dalej D'Astier de la Vigerie. Rząd Związku Radzieckiego uroczysto oświadczył, że wszystkie zagadnienia sporne mogą być uregulowane w drodze pokojowej, nie wyłączając zagadnień spornych z USA.

Na Zachodzie odpowiedział Eisenhower przerywając dłuższe milczenie. Pierwszą część jego przemówienia była oddźwiękiem na Kongres Narodów w Wiedniu. Zawierała ona potępienie wojny, zniszczeń i ogromnych strat wyrządzanych przez wojnę. Jednakże w drugiej części swego przemówienia Eisenhower wysunął warunki, które mogły uniemożliwić rokowania. Zażądał on, by całe Niemcy zostały zbrojnie i włączone do koalicji zachodniej i by kraje demokracji ludowej wyzrekły się swego ustroju.

Mimo to wymiana zdań trwała. Związek Radziecki odpowiedział Eisenhowerowi za pośrednictwem dziennika „Prawda”. Oświadczył on, że dziwnym byłoby oczekiwać, że Związek Radziecki będzie interweniował w celu zmiany ustroju w krajach demokracji ludowej lub w celu zahamowania ruchu narodowowyzwoleńczego w krajach kolonialnych.

Związek Radziecki oświadczył jednak, że gotów jest prowadzić rokowania co do wszystkich zagadnień spornych bez żadnych warunków wstępnych.

NOWA SYTUACJA

W ten sposób wytworzyła się nowa sytuacja, która budzi wielkie nadzieje na całym świecie. Dalsze miliony ludzi zaczęły popierać idee rokowań. W kołach rządzących niektórych krajów, najwybitniejsi politycy, którzy wczoraj jeszcze uważali że nie da się uniknąć wyścigu zbrojeń, kontynuowania prowadzonych wojen, trudności ekonomicznych, systemu utrzymywania pokoju za pomocą siły, zaczęli obecnie występować z propozycjami w spr-

wie konferencji, w sprawie spotkania.

D'Astier de la Vigerie przypomniał o przemówieniach Churchilla i Attlee, jak również o propozycjach konferencji premierów krajów imperium brytyjskiego. Stwierdził on, że niektóre dzienniki, które nigdy dawniej nie odżegnywały się od perspektyw polityki siły, zmieniły dzisiaj ton. Szanse odprężenia międzynarodowego wyprzedzają stopniowo zimną wojnę; cofną się duch kruczaty, podobnie jak duch nieufności.

Obecnie — powiedział mówca — trzeba znaleźć nowy środek włączenia do walki o pokój wszystkich grupowań i wszystkich ludzi, którzy zrozumieli konieczność i możliwość rokowań. Są jeszcze siły sprzeciwiające się rokowaniom. Ograniczone rokowania na temat poszczególnych zagadnień dopomoga do osłabienia oporu i do utworzenia drogi ku odprężeniu międzynarodowemu. Naszym głównym zadaniem jest nadal porozumienie między wielkimi mocarstwami. Nie stawiamy jednak warunków wstępnych. Dla osiągnięcia tego celu dobre są wszelkie środki pokojowe, wszelkie inicjatywy, wszelkie rokowania.

D'Astier de la Vigerie oświadczył, że opór przeciw rokowaniom znalazł wyraz w uchwałach organizacji paktu atlantyckiego w sprawie kontynuowania wyścigu zbrojeń, w obiekcjach Adenauera przeciw konferencji czterech mocarstw, w jego dążeniach do remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, jak również w wystąpieniach Li Syn Mana przeciw porozumieniu o jeńcach wojennych w Korei.

Opór ten znajduje też wyraz w deklaracjach niektórych przywódców amerykańskich, którzy proponują porzucenie Organizacji Narodów Zjednoczonych i zrezygnowanie z wszelkiej współpracy międzynarodowej.

Nie wolno dopuścić, aby wzleci górę ci, którzy sprzeciwiają się rokowaniom. Nie wolno dopuścić do osłabienia lub zniknięcia ONZ.

Jednym z wielkich obowiązków światowego ruchu w obronie pokoju jest nieustanne przypominanie o przywiązaniu do idei współpracy wewnątrz tej organizacji międzynarodowej. Żaden naród nie powinien odwracać się od tej organizacji. Będzie ona organizacją rzeczywiście efektywną dopiero wtedy, gdy nabierze charakteru powszechnego i gdy wszystkie narody będą w niej reprezentowane.

KONFERENCJA NA BERMUDACH

Poruszając sprawę zapowiedzianej konferencji na Bermudach, D'Astier de la Vigerie powiedział, że nie powinna ona stawiać sobie za cel stwardowienia konferencji czterech mocarstw przez wysuwanie warunków wstępnych. Dalej mówca stwierdził, że porozumienie w sprawie wymiany jeńców wojennych w Korei stanowi prelium do rokowań, którego zawarcia wszyscy oczekują w najbliższym czasie.

Porozumienie to — powiedział mówca — jest wielkim zwycięstwem sprawy pokoju, a zatem naszym zwycięstwem. D'Astier de la Vigerie wymienił nowe oznaki pozwalające żywić nadzieje na dalsze osłabienie napięcia międzynarodowego: niedawne propozycje Niemieckiej Republiki Demokratycznej stwarzające perspektywy zjednoczenia Niemiec, decyzje Związku Radzieckiego dotyczące Austrii i Berlina, jak również stanowisko brytyjskiej wspólnoty narodów.

Kończąc D'Astier de la Vigerie podkreślił, że zwycięstwo odniesione przez siły pokoju nie jest jeszcze trwałe. Oznaki odprężenia międzynarodowego są wciąż jeszcze skromne. Zadanie obecnej sesji Światowej Rady Pokoju polega na tym, by uczynić wszystko dla utrwalenia tego zwycięstwa sił miłujących pokój i zapewnienia im nowych zwycięstw. Sesja Światowej Rady Pokoju udzieli swego poparcia wszelkim środkom mogącym przyspieszyć odprężenie międzynarodowe. W tym celu należy wciągnąć miliony nowych ludzi do walki o pokój. Nasza akcja — stwierdził mówca — zmierzała zawsze do tego, by zapewnić triumf decyzji podejmowanych w drodze rokowań nad decyzjami opartymi na siłę. Wzywaliśmy do rokowań również wtedy, kiedy szanse ich powodzenia zdawały się nieznaczne. Jednakże w Korei rokowania w doniosłej sprawie zakończyły się sukcesem.

Trzeba rozwiązać jeszcze poważne problemy w Azji i Europie. W Europie Niemcy są podzielone i okupowane, okupowana jest też Austria. Usiłuje się wciągnąć te kraje do koalicji wojskowych. Rokowania powinny położyć kres takiej sytuacji oraz zapewnić poszanowanie ich niezawisłości i jednocześnie bezpieczeństwo wszystkich krajów.

W dziedzinie rokowań nie może

Stan pogody

Dość pogodnie z przejściowym wzrostem zachmurzenia z miejscowymi przelotnymi opadami i burzami, zwłaszcza w zachodniej części kraju. Od zachodu nieco chłodniej. Temperatura maksymalna od 18. na zachodnim Wybrzeżu do 29 na pld. - wschodzie.

być gotowych formuł i absolutnych reguł. Można przechodzić od rzeczy ogólnych do szczegółowych, a od ogólnych — do ogólnych. Należy pozostawić otworem dwie drogi: drogę porozumień szczegółowych, które doprowadzą do ogólnego uregulowania spornych problemów i drogę do ogólnego porozumienia — do paktu pokoju, która ułatwi rozwiązanie problemów szczegółowych. Narody i siły miłujące pokój nie mogą działać w odosobnieniu. Powinny one porozumieć się między sobą, wytyczyć wspólne cele i drogi i wywalczyć ich triumf, oddziałując na opinię publiczną i na rządy. Na tym polega zadanie Światowej Rady Pokoju.

PRZEMÓWIENIE KUO MO-ŻO
Następnie przemawiał członek Światowej Rady Pokoju Kuo Mo-Żo, który omówił sprawę rozejmu w Korei i pokojowego rozstrzygnięcia problemów Dalekiego Wschodu.

Potem przemawiali: Elfes (Niemcy), general Cavalcanti (Brazylia), Rene Boyard (Szwajcaria) i Salamea (Kolumbia), po czym obrady zostały odroczone.

Zamach stanu w Kolumbii

NOWY JORK (PAP). Agencja United Press donosi z Bogoty, że generał Rojaz Pinilla, który dokonał zamachu stanu w Kolumbii „przejął funkcję prezydenta republiki”.

Kulisy opozycji Li-Syn-Mana przeciwko rozejmowi w Korei

PEKIN (PAP) Centralna Koreańska Agencja Telegraficzna opublikowała komentarz, w którym nawiąta kulisy „opozycji” Li Syn Mana przeciwko zawarciu rozejmu w Korei.

Od chwili, gdy 8 czerwca zostało podpisane porozumienie w sprawie repatriacji jeńców wojennych — stwierdza agencja — i tym samym powstała perspektywa szybkiego zawarcia rozejmu oraz pokojowego rozwiązania kwestii koreańskiej, zdradca Li Syn Man począł gwałtownie manifestować swą „opozycję” przeciwko rozejmowi w Korei, tak gończąc upragnionemu przez cały świat, wywierając równocześnie w tym kierunku presję na ludność Korei południowej. Li Syn Man pragnie kontynuowania krwawej i niszczącej wojny.

Agencja podkreśla, że im bardziej rokowania rozejmowe zbliżają się ku końcowi, tym głośniej krzyczy Li Syn Man o „marszu na północ”, mimo że przeciwko tym zamiarom zdecydowanie protestuje ludność Korei południowej. Niezależnie od odmowy uczestniczenia w rokowaniach rozejmowych, Li Syn Man rozmyślnie rozgłasza treść niejawnych posiedzeń, usiłując w ten sposób przeszkodzić postępowi w rokowaniach.

Dnia 7 czerwca, widząc, że porozumienie w sprawie jeńców wojennych ma być podpisane, Li Syn Man ogłosił stan wojenny w Korei południowej, zmobilizował bandy chuliganów i kazał im urządzać „demonstracje” przeciwko podpisaniu porozumienia rozejmowego.

Następnie agencja stwierdza, że między Li Syn Manem a jego amerykańskimi mocodawcami nie ma żadnej różnicy zdań, a cała akcja „opozycyjna” jest tylko próbą pewnych amerykańskich kół militarystycznych stwardowienia rozejmu w Korei. Komentarz agencji podkreśla, że osłabienie porozumienia w sprawie repatriacji jeńców

wojennych nastąpiło dzięki wysiłkom rządów Chin Ludowych i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, które zawsze pragnęły pokojowego rozwiązania problemu koreańskiego i jak również dzięki siłom pokojowca na całym świecie.

Agencja stwierdza, że opinia światowa powinna z uwagą śledzić zachowanie się Li Syn Mana, popieranego przez pewne militarystyczne koła amerykańskie. Agencja podkreśla również, że wobec pogroźek Li Syn Mana, iż nie dopuści on do repatriacji jeńców wojennych, strona amerykańska powinna poczynić odpowiednie kroki, aby zapewnić ściśle wykonanie warunków porozumienia oraz zapobiec wszelkim próbom przeszkodzenia w wykonaniu tych warunków.

Agencja wzywa również opinii publiczną do zwrócenia uwagi na fakt, że Stany Zjednoczone gotowe są do zawarcia rozejmu zawrzeć z Li Syn Manem tzw. „układ o wzajemnej obronie”. Niewątpliwie — stwierdza agencja — kryje się w tym zamiar USA dalszego uzależnienia od siebie Li Syn Mana pod względem wojskowym, podminowania rozejmu w Korei i pokoju, jak również pokrzyżowania dażeń narodu koreańskiego do zjednoczenia Korei własnym wysiłkiem.

Agencja stwierdza w zakończeniu, że na wydarzenia w Korei zwrócone są oczy całego świata, ponieważ pokojowe rozwiązanie kwestii koreańskiej przyczyni się do zmniejszenia napięcia międzynarodowego i stworzy warunki umożliwiającej rozwiązanie innych spornych problemów międzynarodowych. Podpisanie rozejmu w Korei jest obecnie najważniejszą sprawą dnia. Zbrodnicze wyczyny zdrajcy Li Syn Mana i pewnych militarystycznych kół w Ameryce powinny być potępione przez naród koreański i przez narody całego świata.

Zobowiązania załogi budującej kombinat hutniczy imienia Bolesława Bieruta

(Ciąg dalszy ze str. 1)

rośnie nowa inteligencja. Na naszych polach jest coraz więcej traktorów, kombajnów i innych nowoczesnych maszyn pomagających chłopom w walce o wyższe plony.

Przeobraża się polska wieś z zaścianek w zespół, socjalistyczny.

Budujemy nowe miasta, budujemy nową wieś. Obok starych ruder popokapitalistycznych wyrastają tysiące jasnych nowych domów mieszkalnych, nowe domy kultury, teatry, nowoczesne szpitale, wygodne przedszkola i żłobki.

Przeobraża się cały nasz kraj. Rosną nowi ludzie — świadomi gospodarze swojej Ludowej Ojczyzny.

My, robotnicy, inżynierowie, technicy i pracownicy administracji, budujący wspaniały kombinat metalurgiczny, uczestniczymy w tych ogromnych przemianach.

Obok starych zacofanych technicznie wydziałów produkcyjnych zbudowaliśmy nowoczesną stalownię i rurownię, a teraz budujemy dalsze wydziały potężnego kombinatu.

Na jałowych piaskach pod Częstochową rośnie gigant socjalistycznego przemysłu, druga po Nowej Hucie, a największa w tym roku inwestycja Szesciołatki.

Pierwszy etap budowy tego kombinatu ma się ku końcowi. Z wielkich pieców, które my tu budujemy popłynie surówka, na którą czeka cała Polska. Popłynie surówka, z której powstaną nowe maszyny dla naszych fabryk, kopalni i hut, nowe traktory dla wsi, nowe tysiące ton żeliwa konstrukcyjnego dla budownictwa, wzrastające nasze potencjały gospodarcze, wzrosnie siła obronna naszej Ojczyzny Ludowej.

Zdajemy sobie w pełni sprawę ze znaczenia naszej budowlano-giganta — jesteśmy świadomi, że stanowi ona jeden z najważniejszych filarów budownictwa socjalizmu w naszej Ojczyźnie. Nasz kombinat nosi imię Tow. Bolesława Bieruta.

To dla nas zaszczyt i duma, to obowiązek: codziennym wysiłkiem, ofiarnością i poświęceniem, bojąca postawą w walce z trudnościami bić się o to, aby być godnymi tego imienia, by nie zawieść zaufania naszego Wodza i Nauczyciela.

Serce budowanego obecnie wielkiego pieca — turbodmuchawy, automatyka i niektóre inne urządzenia są dostarczane przez ZSRR. One decydują o wysokim poziomie technicznym nowej wielkopiecowni.

Wysoki poziom techniczny nowego zakładu wielkopiecowego wymaga od budowlanych i montażystów, od inżynierów i techników bezwzględnej walki o wysoką jakość budownictwa. Zakład wielkopiecowy huty im. Bolesława Bieruta winien sprawnie

i szybko dojść do zaprojektowanych wskaźników techniczno-ekonomicznych i poziomu produkcji — winien dać możliwość ich przekroczenia.

Sprzysjać temu będzie wprowadzona po raz pierwszy w budownictwie przemysłowym kraju metoda regulacji i rozruchu całości nowowbudowanego zakładu. I dlatego z całym uporem i energią walczymy o to, by nie tylko dotrzymać terminów oddania poszczególnych obiektów, ale i zabezpieczyć wysoką jakość wykonywanych robót i dokonywanych odbiorów.

Zbliża się 9 rocznica Manifestu PKWN i pierwsza rocznica uchwały Konstytucji PRL. Ten historyczny dzień my, robotnicy, inżynierowie, technicy i pracownicy administracji chcemy uczcić jeszcze lepszą, jeszcze wydajniejszą pracą. Zobowiązujemy się oddać do dnia 20 lipca do eksploatacji zakład wielkopiecowy z kompleksem 1-go wielkiego pieca i kompleksem 1-go etapu silowni.

Ponadto załogi przedsiębiorstw budowlano-montażowych oraz personel inżynieryjno-techniczny zobowiązują się do dnia 20 września oddać do eksploatacji drugi wielki piec.

Dlatego też zostają podjęte między innymi następujące zobowiązania szczegółowe:

Ukończyć roboty budowlano-montażowe wielkiego pieca nr 1 do dnia 30 czerwca br. W celu zapewnienia dotrzymania tego terminu załogi poszczególnych przedsiębiorstw podjęły liczne zobowiązania.

Podejmując te zobowiązania, my, robotnicy, inżynierowie i technicy oraz pracownicy administracji, budujący kombinat hutniczo-metalurgiczny im. Bolesława Bieruta w Częstochowie wzywamy wszystkie załogi zakładów pracy w Polsce do uczczenia święta narodowego 22 Lipca zobowiązaniami produkcyjnymi.

Niech cały nasz naród nowym czynem produkcyjnym podkreśli swą wolę walki o potęgę naszej Ojczyzny, o trwały pokój na świecie.

W obronie Rosenbergów

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wają z całego świata niezliczone depesze i listy protestacyjne z żądaniem uwiecznienia Rosenbergów, radio i prasa amerykańska usiłują przy pomocy spisku milczenia zataić przed amerykańską opinią publiczną olbrzymie oburzenie, jakie wywołał na całym świecie wyrok na Rosenbergów.

Akcja w obronie Rosenbergów trwa z niesłabnącą siłą we wszystkich krajach.

Niech żyje i umacnia się nasza Ojczyzna — Polska Rzeczpospolita Ludowa!

Niech żyje kierownicza siła narodu polskiego — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza!

Niech żyje nasz Wódz i Nauczyciel — Towarzysz Bolesław Bierut!

Sport

WILCZEWSKI WYGRYWA III ETAP WYSCIGU DOOKOŁA WARMII I MAZUR
Trzeci etap wyścigu kolarskiego dokoła Warmii i Mazur, prowadzący z Działowa do Nowego Miasta (161 km) wygrał Wilczewski przed Wrzesińskim, Króla-kiem i Klubińskim. Drużynowo zwyciężył CWKS I.

W klasyfikacji indywidualnej po trzech etapach przodownikiem wyścigu jest w dalszym ciągu Króla-k, przed Wójcikiem i Klubińskim, a w klasyfikacji drużynowej prowadzi zespół CWKS I.

92 kolarzy, serdecznie żegnanych przez mieszkańców Działowa, którzy licznie stawili się na starcie, wyruszyło do trzeciego etapu DWM. Już po kilku kilometrach kolarze rozbiłają się na kilka grup, a w czółowce jedzie 15 zawodników, wśród nich Króla-k, Wójcik, Drażkowski i Wrzesiński.

Na 40 km zostaje w tyle Hasadik, który łamie siodełko i musi czekać na pomoc wozu technicznego. Czółowka jedzie mimo złej nawierzchni w tempie 38 km na godzinę, zwiększa przewagę nad pozostałą grupą. Na 60 km odpada z czółowki Wrzesiński z powodu defektu gumy. Wrzesiński goni następnie samotnie grupę czółowka i po 20-kilometrowej pogoni dochodzi czółowkę. Na 87 km pierwszą ucieczkę inicjuje Wójcik, jednak już po 2 km ucieczka zostaje zlikwidowana.

Na 50 km przed metą nową próbe ucieczki podejmuje Króla-k, Klubiński i Wójcik. Trójka ta stale zwiększając przewagę zbliża się do Nowego Miasta, jednak na 38 km przed metą uciekinierów dochodzi pięciu kolarzy: Wrzesiński, Wilczewski, Chwiendacz, Lasak i Włóczkowski.

Na ulicach Nowego Miasta na czoło grupy wysuwa się Wilczewski i wpada pierwszy na stadion przed Króla-kiem i Klubińskim.

Na finiszu Króla-k i Klubiński dają się minąć dokonałym finiszującemu Wrzesińskiemu, który wysuwa się na drugą pozycję. W krótkich odstępach czasu kończy etap następują czwórka z grupy czółowej w kolejności: Lasak, Włóczkowski, Chwiendacz i Wójcik.

Zwycięzca etapu Wilczewski uzyskał czas 4:47:05.

LEKKOATLETOWY POLSKI KŁUB STARTUJE W BUDAPESZCIE

Na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych, jakie odbędą się w najbliższą sobotę i niedzielę w Budapeszcie, Polskę reprezentować będzie 6 zawodników: Kiszka, Mach, Grał, Krzyszkowiak, Kielczewski i Pestkówna.

KOLEJARZ TORUŃSKI GROMI BUDOWLANÝCH CHORZÓW 4:0
Wczoraj na boisku toruńskim niespodziewanej porażki w stosunku 0:4 (0:3) doznała I ligowa drużyna Budowlanych z Chorzowa, która rozegrała towarzyskie spotkanie z miejscowym Kolejarzem. Drużyna toruńska zwyciężyła zwycięnie, będąc z pewnością szybszym, szczególnie w ataku. Do zwycięstwa tego waleń przyczynił się trener Kolejarzy Kamiński, który w trakcie meczu udzielił swej drużynie sporo cennych rad, co do taktyki gry z rutynowaną drużyną chorzowską.

Bramki strzelił do przerwy Kalinowski, Waligóra z karnego i Nowak, oraz po przerwie — Waligóra. W dużym Budowlanych najlepiej zagrali: Muskala, Lizurek oraz bramkarz Hajduk.

CZERWIEC
17
ŚRODA

DZIS:
Adolfa
Innocentego

UTRO:
Elżbiety Marii

Wojowo z Bydgoszczy

Puste okna



Okna wystawowe stworzone po to, abyby można było w nich różne rzeczy wystawiać. Towary, próbki towarów, gazetki, afisze, papieroplastykę. Okna przypominają oczy niewidome.

Wzdłuż ulicy I Armii WP znajduje się kilka okien wystawowych Państwa. Zakładów Zbożowych. I one właśnie przypominają nam oczy niewidzące. Brak dekoracji, nieco kurzu przyprusza ich wnętrze. A przecież wiemy, że PZZ stać na udekorowanie okien. (ż-fa)

Słowa trzeba dotrzymać!



W sklepie wzorcowym MHM pod Arkadami, w dni powszednie od 6 do 22 miał być czynny kiosk, w którym nie wchodząc do środka bezpośrednio z ulicy każdy mógłby zaopatrzyć się w tzw. śniadania i podwieczorki popularne.

W praktyce jednak tak nie jest — stwierdzają to klienci. Kiosk jest czynny tylko wtedy, gdy w sklepie nie ma kupujących. Ponieważ z reguły w sklepie jest duża frekwencja, więc obsługa sklepową nie pamięta o kiosku.

Zrezygnowani długim oczekiwaniem konsumenci nie obeszli ani odchodząc sprzed okienka kiosku. Sprawy te oddajemy w ręce kierownictwa MHM. Słowo się rzekło — trzeba go dotrzymać! (SB)

2 kina zostaną wyremontowane

Od dzisiaj kino „Polonia” pozostaje zamknięte celem przeprowadzenia remontu, który potrwa prawdopodobnie do września br. OZK przewiduje w ramach prac remontowych instalację lepszych niż dotychczas urządzeń wentylacyjnych, co kinomanii z pewnością powitać z radością.

W przyszłym miesiącu, prawdopodobnie przeprowadzony zostanie także remont drugiego bydgoskiego kinoteatru — „Pomorzanin”. (ż-fa)

CZY BIERZESZ UDZIAŁ W KONKURSIE M. H. D. ?

Koncerty muzyki krajów zaprzyjaźnionych

Czerwcowe koncerty symfoniczne były nowym dowodem, że Filharmonia Pomorska zrywa z przestarzałą rutyną programową, bo wykonała na nich same nieznanne tu nowości, ujęte w cykl współczesnej muzyki krajów zaprzyjaźnionych, a więc polskiej, rumuńskiej, ukraińskiej i armenijskiej. A różnorodność pod względem narodowym charakterem wzięła ta muzyka nie tyle od nazwisk kompozytorów co od wycisnienia na niej piętna muzyki ludowej danych krajów czy to będzie „Rapsodia rumuńska” Enescu, czy suita ukraińskiego kompozytora Gomollaki „Szkice zakarpacie” czy wreszcie „Koncert fortepianowy” armenijskiego twórcy Chaczaturiana. Różnił się od nich pod tym względem tylko „Koncert skrzypcowy” Turskiego, gdzie — co najwyżej przebijające się w nim rytmy mazurkowe III części mogłyby mówić o polskości tej kompozycji.

Enescu i Gomollaki tematy ludowe ubierają w niewyszukana, bezpretensjonalną formę muzyczną, operując z dawną już używanymi nieskomplikowanymi środkami wyrazu artystycznego, więc, odbiór tych dzieł nie wymaga większego trudu ze strony słuchacza. Mile się je słucha, łatwo rozumie, choć siniejszego wrażeń nie budza.

Inaczej ma się rzecz z Chaczaturianem i Turskim. Wiedza oni że nowe myśli wymagają nowych form i dlatego nie tylko sama tematyka, ale i nowoczesny, nie ostuchany sposób jej wyrażania skupia na sobie naszą uwagę. Koncert Chaczaturiana ma jakąś wewnętrzną siłę, porównując rozumem i temperamentem, nie wychodząc jednak na ogół poza świętynie tradycji granice tonalności, a tylko armenijsko-gruzjińska tematyka wywołując wrażeń egzotyki.

Akty w świetlicy województwa w walce o umasowienie kultury na wsi

Wczoraj obradowała w Bydgoszczy wojewódzka narada aktywów kulturalno-oświatowych, poświęcona omówieniu pracy świetlic wiejskich. W naradzie wzięli udział przedstawiciele Komitetów Powiatowych PZPR, Prezydów PRN, Komend Powiatowych SP, Zarządów Powiatowych ZSCh i ZMP oraz producenci kierownicy świetlic gminnych woj. bydgoskiego. Na naradzie przybył wiceminister kultury i sztuki, ob. Piotrowski.

W prezydium narady — obok czołowych przedstawicieli życia kulturalnego Pomorza — zasiadły również producenci kierowniczkę świetlic wiejskich: Bogumiła Ryngwelska z Lubni pow. Chojnice, odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi, Emilia Będzińska z Olszewki pow. Wyrzysk — odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi i Maria Lewińska z Pokrzydowa pow. Brodnica.

Obszerny referat n. t. „Problemy życia świetlicowego województwa bydgoskiego” wygłosił przewodniczący komisji kultury Woj. Rady Narodowej, ob. A. Markun. Przeprowadził on gruntowną analizę osiągnięć oraz błędów i zaniedbań w pracy świetlic wiejskich naszego terenu, nakreślając zarazem zadania dla aktywów świetlicowego na najbliższą przyszłość.

W ożywionej, wielogodzinnej dyskusji zebrani dzieliли się swymi uwagami i doświadczeniami z pracy kulturalnej na wsi. Gorąco oklaskiwano wypowiedzi uczestników I Krajowej

Narady w Warszawie ob. ob. Ryngwelskiej, Będzińskiej i Lewińskiej, które ze wzruszeniem mówiły o walce

BZP zdobyły I miejsce w kraju i będą walczyć dalej o lepszą jakość produkcji

W ubiegłym tygodniu Bydg. Zakłady Piekarnicze obchodziły radosne święto. Za współpracownictwo w I kwartale br. otrzymały sztandar przechodni Zw. Zaw. Prac. Przem. Spożywczego, odbierając go zakładem warszawskim.

W III kwartale ub. r. sztandar zdobyły zakłady krakowskie i wtedy to przedstawiciel BZP przodownik pracy Domański oświadczył, że już w I kwartale 1953 r. zdobędzie go zakłady bydgoskie i nie oddadzą nikomu.

Sukces swój zawdzięczają Bydg. Zakł. Piekarnicze dobrej organizacji pracy, systematyczności i obowiązko-

wość pracowników, nad którą czuwał dyr. Misiewicz.

Założy poszczególnych piekarni i ciastkarni włożyły wiele owocnego wysiłku i szczerych chęci w swa pracę, przyczyniac się do zdobycia sztandaru. Przez cały I kwartał przodowała piekarnia nr 3, wybijając się z III miejsca w ostatnim kwartale ub. r. na I w roku bieżącym. II i III miejsce zajęły piekarnie nr 2 i 21.

Współzawodnictwo istniało również w administracji i księgowości. Ta ostatnia zdobyła III miejsce w kraju.

W BZP szeroko rozwinięte jest racjonalizatorstwo. Spośród racjonalizatorów wyróżniają się: Sefer, Pucia i inni.

W toku uroczystości wręczono przodującym pracownikom BZP nagrody pieniężne.

Z meldunków zobowiązaniowych składanych przez załogi poszczególnych placówek produkcyjnych wynika, że Bydgoskie Zakłady Piekarnicze w dalszym ciągu walczyć będą o podniesienie jakości, oszczędność materiałów pomocniczych i opałow, przeprowadzenie remontów bieżących sposobem gospodarczym, obniżkę kosztów przewozowych, zwiększenie wydajności pracy i podniesienie jakości produkowanych wyrobów.

To ostatnie zobowiązanie jest szczególnie cenne i ważne. Dotychczasowy wypiek chleba bowiem, pomimo wszystkich niezaprzeczalnych osiągnięć BZP, pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Często napływały do naszej Redakcji skargi na jego jakość.

Wiemy jednak, że, aby zatrzymać sztandar przechodni na własność, Bydg. Zakłady Piekarskie postawią sobie zdecydowanie za cel przede wszystkim podniesienie jakości swoich wyrobów. (Kry)

Budżet miasta Bydgoszczy tematem obrad najbliższej sesji MRN

Dnia 19 bm. o godz. 17 w Pom. Domu Sztuki w Bydgoszczy obradować będzie kolejna sesja Miejskiej Rady Narodowej. Sesja ta będzie poświęcona Narodowemu Planowi Gospodarczemu i budżetowi państwowemu na rok bież. dla m. Bydgoszczy.

Egzaminy dyplomowe uczniów Liceum Muzycznego z udziałem społeczeństwa

W dniach 20, 21 i 22 bm. odbywać się będą egzaminy dyplomowe uczniów ostatniego roku Państwowego Liceum Muzycznego.

W przeciwieństwie do egzaminów lat ubiegłych, tegorocznym egzaminom przysłuchiwać się będzie mogło społeczeństwo bydgoskie.

Zdawać będą uczniowie 3 klas: klasy fortepianu prof. prof. Galoña i Morskiej, śpiewu solowego — prof. Krysiewiczowej i skrzypiec — prof. Splewińskiego.

Do egzaminów stanie jedenastu absolwentów. (er)

Zbiórka odpadków użytkowych

W dniu dzisiejszym zbiórka odpadków użytkowych objęte zostaną bloki od nr 118 do 145.

W dniu 18 bm. bloki od nr 146 — 170.

Sport

GWARDA BYDGOŚCZ — KOLEJARZ LESZNO 3:1

Przodownik II ligi piłkarskiej, bydgoska Gwardia gościła w Lesznie gdzie pokonała miejscowego Kolejarza 3:1 (1:0). Po 20 minutowej przerwie gwardziści, w której to uzyskali prowadzenie ze strzału M. Norowskiemu do głosu dochodzi gospodarze. Jednak ataki ich rozbijają się o błąd defensywny bydgoszczan, w którym wyróżniali się Dziadek i Szczeniński oraz bramkarz Burchardt. Po przerwie Gwardia zwiększa tempo, zwłaszcza zagrożenia linii napadu są coraz bardziej skuteczne. W tym też okresie padają dalsze dwie bramki zdobyte przez Brzeskiego i ponownie M. Norowskiemu.

Z niewiadomych przyczyn siedzą główny Nalepa, bedac całkowicie zasugerowany orzeczeniami sędziego liniowego nie uznał trzech kolejnych prawidłowo zdobytych przez gwardzistów bramek.

Przy stanie 2:0 Kolejarz L. uzyskał jedyną bramkę ze strzału samobójczego (Piskorz).

W dobrze grającej linii napadu Gwardii wyróżnili się: Piątek, M. Norowski i Brzeski po przerwie. (s)

DWIE PORĄDKI KOLEJARZA BYDGOŚCZ

W tych dniach na Stadionie Leśnym Kolejarza odbyły się dwie imprezy sportowe. W meczu szczyptorniaka AZS Toruń pokonał Kolejarza Bydgoszcz w stosunku 13:3, a w towarzyskim spotkaniu piłki nożnej old-boy'e Kolejarza Bydgoszcz uległ niespodziewanie old-boy'om siastli przy Fabryce Sygnałów Kolejowych w stosunku 1:2 (1:1).



Nie udało się..

Na wokandzie Sądu Powiatowego w Bydgoszczy znalazła się ostatnio sprawa Józefa Bieckiego, zam. przy ul. Nowodworskiej. Biecki zasiadł na ławie oskarżonych pod zarzutem przywłaszczenia mienia społecznego. Zatrudniony przy wyładunku kamieni z wagonu, Biecki mógł poruszać się swobodnie na terenie wyładunku kolejowej. Wykorzystał ten moment w tym celu, aby dopuścić się kradzieży węgla. Spórą porcję zabrał z innego wagonu kolejowego, załadował na samochód i zamierzał wywieźć do miasta. Kradzież własności społecznej nie udało się, gdyż Biecki został zatrzymany przez strażnika SOK.

Brzydki postępek Bieckiego miał poza faktem dokonania czynu społecznie szkodliwego i ten aspekt zarazem, że naraził na szwank dobrą opinię przedsiębiorstwa PKS, którego był pracownikiem.

W wyniku rozprawy sąd skazał Józefa Bieckiego na pół roku więzienia. (Lo)



„NIESPOKOJNA STAROŚĆ” W KORONOWIE

Artyści Teatrów Ziemi Pomorskiej w ramach akcji objazdowej wystąpią w czwartek 18 bm. w Koronowie z sztuką Leonida Rachmanowa pt. „Niespokojna starość”. Sztuka ta ukaże się w reżyserii M. Wieliczki, na tle dekoracji A. Muszyńskiego. W rolach wykonawców wystąpią: M. Wielicz, N. Morozowiczowa, J. Ulrich, B. Bombor, H. Żuczkowski, Cz. Siekierzyńska, H. Alszynska, S. Cieboracka, i J. Kwiatkowski. Początek spektaklu o godz. 19.30.

☉ KOMUNIKATY ☉

* Kolegium Sędziów Sekcji Piłki Koszykowej, Recznej i Siatkowej WKKF w Bydgoszczy przeprowadza dziś o godz. 18 naradę dla sędziów koszykówki, trenerów i instruktorów oraz kierowników drużyn kół sportowych.

Narada w gmachu WKKF, przy ul. Zamajskiego 2.

* Sekcja Piesza PTTK, zebranie członków 18 bm. o godz. 18 w świetlicy Banku Inwestycyjnego przy ul. Warszawskiej 18.

NG FAL DINA

O aktualny spis telefonów

Wydawnictwa Komunikacyjne wydają co roku książkowe spisy telefonów. Taki spis dla Gdańskiego Okręgu Poczty i Telekomunikacji, do którego do ub. roku należała Bydgoszcz, ukazał się już w marcu, bowiem druk tego spisu ukończono 29. 3. 1952 r.

W tym roku mamy już połowę czerwca i daremnie czekamy na pojawienie się nowego, aktualnego spisu abonentów telefonicznych. Bo ten, którym się dotąd posługujemy, jest mocno przestarzały. Telefony zmieniły niejednokrotnie swoich użytkowników, powstały nowe instytucje, inne zmieniły nazwę, uległy likwidacji lub połączone zostały z pokrewnymi instytucjami. Nieukazanie się nowego spisu telefonów na rok 1953 pociąga za sobą przeciężenie numerów informacji 02 i 03, które z reguły są zajęte. Zmieni się to dopiero, gdy w ręku naszym znajdzie się nowy spis, o pospiesznie wydane którego w imieniu liczących abonentów bydgoskiego OPIT uprzejmie prosimy. (ch)

Uwaga

dzielnica kolejowa TPP-R

W poniedziałek, dnia 22 bm. o godz. 18 odbędzie się w sali Zarządu Woj. ZMP przy ul. J. Krasińskiego odprawa członków zarządów kół TPP-R.

„Brdą tysiąca kajaków”

Taki jest tytuł audycji słowno-muzycznej, którą w związku z Ogólnopolskim Splywem Kajakowym na rzece Brdzie, nada w piątek, 19 bm. o godz. 17.55 Bydgoska Rozgłośnia PR.

W niedzielę nad Jezioro Charzykowskie

Plany bydgoskich motorowców, którzy w najbliższą niedzielę organizują wycieczkę — uległy zmianie. Ze względu na to, że uliczne wysięgi samochodowe nie odbiją się w Poznaniu lecz w Krakowie — kierunek niedzielnej wycieczki wyznaczony został nad Jezioro Charzykowskie. Po drodze motorowcy odwiedzą POM w Piaszynie, gdzie zapoznają się z nowoczesnym wyposażeniem ośrodka, a instruktorzy PZM udzielą pracownikom ośrodka wskazówek technicznych.

Odprawa uczestników wycieczki nastąpi w piątek, o godz. 19.30 w PZM (ul. 15 Grudnia 20a).

Wycieczki PTTK

Do Żnina i Biskupina Do Borówna

Sekcja Kolarska PTTK urządza w niedzielę, 21 bm. uroczoną wycieczkę kombinowaną na trasie: Bydgoszcz — Łabiszyn — Murczyn — Żnin — Wenecja — Biskupin — Żnin — Szubin — Bydgoszcz.

W programie wycieczki m. in. zwiedzenie wykopalisk biskupińskich i plażowanie nad Jez. Żnińskim. Powrót ze Żnina autem ciężarowym w godzinach wieczornych. Długość trasy rowerowej 58 km. Zbiórka o godz. 6.30 przed PTK, ul. Dworcowa 14. Zgłoszenia do piątku, godz. 17. Nie-członkowie mogą wziąć także udział.

Sekcja Piesza natomiast urządza 21 bm. wycieczkę na trasie: Borówno — Gałecz — Trzeszacz — Strzelce Dolne — Gośńiewice — Fordon (ca 18 km). Dojazd do Borówna autobusem, powrót z Fordonu koleją. Zbiórka uczestników w dworcach autobusowych o godz. 6. Powrót do Bydgoszczy o godz. 17.48.

Trasa wycieczki obfituje w malownicze widoki na dolinę Wisły ze stromych stoków przybrzeżnych, toteż wszystkich członków i sympatyków zapraszamy do wzięcia udziału w tej ciekawej imprezie.

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATR

ZIEMI POMORSKIEJ
Środa: Awantur w Chiołgi (19.30).
Czwartek: Awantur w Chiołgi (19.30).

KINA

Pomorzanin: Mv urwisy (15.45, 18 i 20.15).
Polonia: nieczynne z powodu remontu.
Orzeł: Dumna królowna (16.45, 19).
Wolność: Przecucie (16.30 i 19.30).
Grzyf: Kurtyna w górę (16.45 i 19).
Bałtyk: Murv Malabazi (17 i 19).
Mir: Ziemia drzv. (19).
Bagatela: Sadko (20.30).
Rozmaitości: Sport ra-

WYSTAWY

Muzeum im. Wyczółkowski: Wstawa poświęcona dzieł Plotra Tribiera.
Zbiory stałe (codziennie w godz. od 10 do 18 w srody od 12 do 19 w niedziele od 10 do 14) w dni poświęcone nieczynne.
Biblioteka Miejska: Książka naukoleczniczym narzędziem w walce o pokój i postępnym „jałm”

Czytelnia naukowa od godz. 10 do 20 Wypociecznia Główna od 13-19 w srody od 11-15

Pomorski Dom Sztuki: Wystawa Malarstwa. Grafiki i Rysunku — orace

RADIO

Środa, 17 czerwca 14.30 Koncert rozrwkwo-wv. 16.20 Bydgoski dziennik radiowv. 16.30 Fragmenty z oper Karola Gu-noda. 17.40 Franciszek Liszt — Rapsodia weverska nr 12. 17.50 Audvota literacka. 18.10 „Z bliska i z daleka” — odr. Hensrvk Wieszok.

DYŻURY

Dwzr nocny w godz. od 21 do 3:
Apteka Społeczna nr 13. Al. i Maja 27, tel. 23-14.
Apteka Społeczna nr 12. ul. Grunwaldzka 37, tel. 34-31

Ostatni „szlif“ na Gople
Czołowi wioslarze i kajakarze przygotowują się do wyjazdów zagranicę

Hotel robotniczy Kruszwickiej cukrowni, który co roku w jesiennej kampanii buraczanej stanowi tymczasowy dom dla setek robotników sezonowych — tym razem zaludnił się kadra naszych wiosłarzy i kajakarzy. Tu w Kruszownicy, w godzinach wieczornych Gopło zdobywają oni szczytową formę, aby w zbliżających się spotkaniach międzynarodowych godnie reprezentować barwy naszego kraju.

W pośpiechu trwają przygotowania wiosłarzy, którzy już w najbliższą sobotę i niedzielę startować mają na olimpijskim torze regatowym w Gruenau pod Berlinem w tzw. „Gruenauer Frühjahrs-grossregatta“.

JUZ W FORMIE

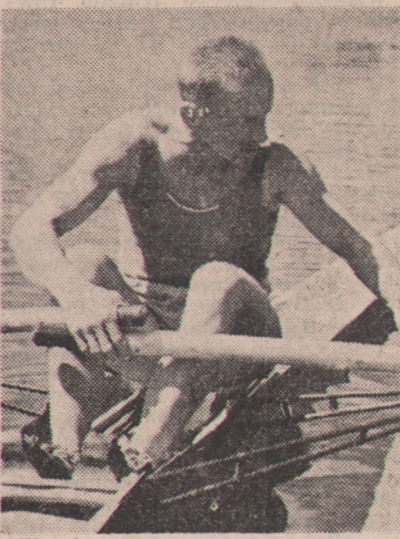
Konkurencja będzie więc bardzo silna. No, ale nasi wioslarze nie zamierzali zimy, a po kilkudniowym — pobycie na obozie już osiągnęli bardzo dobrą formę.

Zarówno wioslarze jak i kajakarze zachwyceni są warunkami obozu w Kruszownicy. Kruszwica i Gopło jest niezrównane — tuż obok jest jezioro, spokojna woda i duża przestrzeń sprzyjają treningowi.

W drodze na obiad opowiadano mi, jak to obficie i wspaniale wprost wyżywienie przygotowuje obozowiczom kucharzki — Stefan Majewski wraz z kucharkami.

MOŻNA „REPETOWAC“

— Taakie jedzenie — mówi zawsze wojskowy kajakarz mistrz sportu Alfons Jezewski, wymownie zginając rękę w locie. — Np. wczoraj na kolację otrzymaliśmy jajka i ziemniaki smażone, pomidory, bułki z masłem, spory kawałek kiełbasy i rzodkiewki.



Wymiana doświadczeń dwóch mistrzów z pewnością, przyniesie pomysłne rezultaty. Dokonują jej nad brzegiem Gopła zdobywca brązowego medalu olimpijskiego Teodor Kocerca i mistrzyni w skiffie — Iwona Jezierska.

SPRZEDAŻ

FOTOBARWNIKI komplet 108 zł oraz pedzelki retuszarskie wysła za pobraniem pocztowym „Towary“ — Milanówek, Bojowników 14a. (3242k)

DKW 200 cm sprzedam. Bydgoszcz, Ujeleńskiego 36-1 od godz. 17. (3421)

SYPIALNIE fornierowana sprzedam. Stalarna Bydgoszcz, Dworcowa 61. (3421)

MOTOCYKL SHL — dobrym stanie sprzedam. Stalina 46-4 od godz. 15. (3434)

BIBLIOTEKE, biurko, 2 krzesła, stół sprzedam. Nakleńska 75-2 godz. od 14-20. (3424)

TAPCZANY, foteł-łóżko poleca: Pracownia Tapicerska — Grzmielewski, Al. 1 Maja 78. (3425)

SZAFY, stół, łóżka, krzesła sprzedam. Al. 1 Maja 135 w podwórzu. (3426)

PIANINA — fortepian — „Bechsteina“ fisharmonium sprzedam. Cichon, Grunwaldzka 109. tel. 37-72. (3427)

MASZYNĘ do szycia i krawiecka sprzedam. Bydgoszcz, Śniadeckich 39-15 (podwórzu). (3430)

DOMEK 7 izbowy z możliwością mieszkania, śród miasteczka sprzedam. Bydgoszcz, Winarki, Bydgoszcz, Kamienna 10-1. (3433)

ŁÓŻKO materacem, szafa, krzesła, obraz religijny, heble stolarskie, pile długa, obuwie damskie 37, ubranie czarne sprzedam. Al. 1 Maja 35-9 podwórzu. (3417)

MOTOCYKL „Zündapp“ na kardan 200 cm. stan bardzo dobry sprzedam. Bydgoszcz, Kwiatowa 5-1 od godz. 16. (3418)

FUTRO karakulowe okazynie sprzedam. Adres IKP Bydgoszcz. (3415)

SAMOCHÓD osobowy „Adler“ tynny napęd sprzedam. Adres IKP Bydgoszcz. (3438)

MOTOCYKL 125 cm na chodzie sprzedam. Babia Wieś 13-3. (3414)

SYPIALNIE sprzedam. Stalarna — Bydgoszcz, Zbożowy Rynek 3. (3413)

MOTOCYKL 500 cm, w dobrym stanie sprzedam. lub zamienie na aparat fotograficzny. Sielanka 18-1. (3412)

ROWER męski sprzedam. Bydgoszcz, Król. Jadwigi 19-4. (3411)

RADIO „Super“ prąd zmienny sprzedam. Gen. Stalina 19a m. 1. (4310)

Tekla Stefanowska
z d. Wojnowska — przeżywszy lat 69.
Eksportacja drożdży nam zwłok odbędzie się dnia 18. VI. br. o godz. 18 z kaplicy cmentarza parafialnego przy ul. Toruńskiej. Msza św. żałobna odbędzie się w sobotę dnia 20. VI. br. o godz. 6 w kościele św. Józefa przy ul. Toruńskiej.

Konstancja Pilarowska
z domu Korzeniewska — przeżywszy lat 76.
Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 17. VI. br. o godz. 16 z domu żałoby ul. Karola Libelta 17 na cmentarzu parafianym Matki Boskiej w Inowrocławiu. O czym zawiadamiają w ciężkim smutku porażone
DZIECI
Inowrocław, Francja, Niemcy w czerwcu 1953 r.

ZGUBIONE
Zgubiono drzewostok służbowy na nazwisko Kukulnicki Henryk. Bydgoszcz, Mińska 25. (3429)
12. VI. zgubiono pół buta męski brązowy. Zwrot wynagrodzeń. Cieszkowskiego 24-6. (3432)
Zgubiono leg. IV szkoły Ogólnokształcącej Milewska Barbara. Bydgoszcz. (3415)

ZGUBIONE
Zgubiono leś. szkoły Technicum Kolewów — Dankowska Anna. Bydgoszcz. (3416)

NAUKA
TRZYMIESIĘCZNA korespondencyjna nowoczesna nauka księgowości. Łódź 1 skrvtko 163. (2384k)

REDAGUJE KOLEGIUM.
WYDAWCA I DRUK.: SPÓŁDZ. „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA“ WARSZAWA. — ODDZ W BYDGOSZCZY. CZERW. ARMII 18-20. TEL. 33-41 33-42 DRUKARNIA 18-99

Papier biały gazet rot. mat. kl. VII, 50 g 63 cm. E-4-11315

ZAMIANY
DUŻE pokoje kuchnia, słoneczne, przedmioty, zamienie na 2 duże kuchnie śródmięskie. Adres IKP Bydgoszcz. (3422)

ROZNE
PODEJRZENIE rzucone na ob. inż. Dokuro Edmunda odwołuje —B. Chillewski. (3419)

POKOJU POSZUKUJĄ
SAMOTNA, na stanowisku spokojna, poszukuje pokoju, może być b. mebli. Oferty kierować: IKP Bydgoszcz „3436“. (3436)

OSTRZEGAM Ob. Jedrzejewska Józefa zamieszkała Dabrowskiego 35-14 przed rozwieszeniem fałszywych oszczerstw przeciw rodzinie Szachtów w przeciwnym razie sprawę skieruję do sądu. Szachta Domicela. (3431)

KUPNO
SYPIALNIE używana — kompletna lub częściowo. dywan dobry kupie. Jezulicka 14 (skład obrazów). (3303)

DZIERZAWY
GOSPODARSTWO 6 ha oraz pokój kuchnia oddam w dzierżawę. Adres IKP Bydgoszcz. (3437)

SAMOCZÓD DKW lub inny malolitrażowy. stan dobry kupie. Adres IKP Bydgoszcz. (1770k)

SKRADZONO prawo jazdy na nazwisko Heller Sławomira nr 402-52 i Heller Janusz nr 235-52.

POSADY WOLNE
CZŁOWIEK do koni potrzebny. Bydgoszcz, ul. Szachnochy 23. (3403)

PRACOWNIK do furmanstwa zaraz potrzebny. wynagrodzenie dobre. Adres wskazać IKP Bydgoszcz. (3444)

Prenumerata
czasopism — dowodem kultury!

„TOJO“ — NAJSILNIEJSZY PUNKT REPREZENTACJI
Przyznam, że nie spodziewałem się tak dobrych rezultatów mój Teore. W doskonałej formie i kondycji jest Tojo Kocerca i na niego najwięcej liczę. Poza nim dobrze wypaść powinni w Gruenau czwórki oraz dwójka podwójna kobiet. Czy wszyscy czołowi wioslarze przybyli na obóz? — pytam Vereya.

HUMOR I APETYT DOPISUJE

Na przystani kruszwickiej Unii, z której gościnności korzystają obozowicze co-

Kto z nich pojedzie do Bukaresztu?

Nasł pięćdziesiątka pilnie przygotowują się do udziału w IV Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie. Od dnia 1 lipca aż do wjazdu na festiwal czołowi bokserzy przebywać będą na obozie kondycyjnym w Cetniewie.

Turniej pięści w Sopocie

Czołowi bokserzy polscy przewidziani do reprezentacji młodzieżowej na festiwal w Bukareszcie wezmą udział w turnieju klasyfikacyjnym który rozegrany zostanie w Sopocie od 9 do 12 lipca br. W turnieju tym walczyć będą każdy z każdym. W każdej wadze nowolano na turniej po czterech bokserów.

Rekordy Polski w podnoszeniu ciężarów

Podczas meczu w podnoszeniu ciężarów Śląsk — Kraków, zakończonym zwycięstwem Śląska 4:3 — ustanowiono dwa nowe rekordy Polski. Zawodnik Śląska Petrak (w. tarczowy) pobli swój dotychczasowy rekord w wyickaniu o 2,5 kg ustanawiając nowy rekord Polski wynikiem 77,5 kg.

Wreszcie zaczęły się walki. Rotholc stanął do rozprawy z Pacy Urso. Sędziowie przyznali zwycięstwo Rotholcowi.

W drugiej parze Rogalski walczył z Bellini. Amerykanin był czystszy i w pierwszej rundzie zarysowała się jego przewaga, ale już w drugiej rundzie Rogalski trafia celniej i znacznie góruje. Trzecia runda jest wyrównana. Sądziłem, że sędziowie przyznają zwycięstwo Polakowi, stało się jednak inaczej.

Również w następnej walce Amerykanie skrzywdzili Kajnarę w meczu z Netlowem. Późniejszy wygrał dwie pierwsze rundy, a trzecia była wyrównana. Przyznawanie zwycięstwa Amerykaninowi było skandalem.

W wadze lekkiej Stipiński walczył z Kennaem bardzo ambitnie i ofiarnie, przegrał jednak wyraźnie, gdyż brak mu było kondycji, którą stracił w czasie choroby na okrecie.

Misnurewicz walczył słabo z Faarem. Pięściarz ten nie miał jeszcze odpowiedniej rutyny, a że trafił na przeciwnika, który walczył bardzo nieczysto, zupełnie stracił głowę. Amerykanin jedną ręką trzymał Polaka za kark, ściągając w ten sposób głowę w dół, drugą bił w podbródek lub w kark, nadto bardzo często pchał. Gdy jeszcze dodam, że Yankes walczył z odwrotniej pozycji, to łatwo zrozumieć, iż Misnurewicz zupełnie stracił głowę. Jestem przekonany, że każdy sędzia europejski już w pierwszej rundzie zdyskwalifikowałby Faara.

W średniej Majchrzycki spotkał się z Cesario. Polak walczył słabo i już w pierwszym starciu zainkasował kilka ciężkich ciosów. W drugiej Majchrzycki poszedł na moment na deski, zrywa się jednak natychmiast i walczy dalej. Walkę wygrał wyraźnie Amerykanin.

30) ze SZTAMEM na RINGACH POLSKI i ŚWIATA



Karpiński, który jak wiadomo, miał się bić z Lousem, skrzyżował rękawice z jego zastępcą — Amerykaninem włoskiego pochodzenia Soldatem. Karpiński walczył bardzo dobrze i kilku ciosami prawiymi — prostymi, oszobił przeciwnika. Przyznano zwycięstwo Yankesowi, co tym razem wywołało ostre protesty publiczności.

W ostatniej parze Pilat miał za przeciwnika Murzyna, ważącego 95 kg. Mimo takiej wagi Amerykanin był bardzo szybki i zwrotny. Pilat początkowo był bardzo zeneruowany i wskutek tego bardzo słaby. W pierwszej rundzie znalazł się dwa razy na deskach. W dalszych rundach Góral rozgrzał się i nawet niebezpiecznie atakował. W rezultacie walkę nieczystnie przegrał.

Tak więc, przegraliśmy zdaniem sędziów amerykańskich 2:14. Oszukano nas wyraźnie. Przegraliśmy więc w Chicago 2:14. Ale czy zastanę? Moim zdaniem, Amerykanie mieli istotnie silniejszą drużynę, ale ich zwycięstwo powinno się wyrażać stosunkiem 10:6. Jak to się mówi w języku bokserkim Amerykanie „zrobili nas“. Przecięnie na darmo, którzy z nich w czasie wagi i po tej aferze z Lousem powiedział: „Pożalujcie...“

CZY ZJE KOSZULĘ...?
Amerykanie byli niezwykłe pewni siebie, a ich trener przed walką zachęcał się, że Soldi mrowanie wygra z Karpińskim. Opowiadał, że jeśli nie wygra — to on, jego trener zobowiązuje się zjeść koszulę... Amerykańscy sędziowie postarali się jednak, aby trener koszuli nie jadł...

Wśród Polonii chicagowskiej było tak wielkie oburzenie na organizatorów, że wielu abonentów „Chicago Tribune“ przestało prenumerować tę gazetę. Widziałem również, jak po meczu jeszcze w hali palono demonstracyjnie egzemplarze tego dziennika.

Niewątpliwie „Chicago Tribune“ zrobiło na nas dobry interes. Przed meczem reklamowano nas w krzykliwy sposób i opiekowano się nami. Ale już na drugi dzień po imprezie przekonaliśmy się, że powiedzenie „murzyn zrobił swoje, murzyn może odejść“ — jest na każdym kroku praktykowane w Stanach Zjednoczonych.

Joe postanowił jeszcze raz powrócić na ring. Spotkał się niedawno z czarnym Charles Ezzardem, młodszym od niego o 10 lat. Mecz został poprzedzony olbrzymią reklamą. Tak zwani „znawcy“ przepowiadali zwycięstwo Louisa, oczywiście w tym celu, aby napełnić na widowienie jak nawięcej ludzi. Wiedzieli oni oczywiście, że starciejczy jest bokser nie ma żadnych szans w ciężkiej walce Louisa, niegdyś bożyszcze tłumów, ledwie przetrzymał walkę. Zakończył ją w stanie oplakany.

Tak się zakończyła nasza wyprawa amerykańska, która rozczarowała nas do tego kraju. Ameryka okazała prawdziwie swe oblicze. Zrozumieliśmy, że zaproszono nas tylko po to, aby zrobić na nas dobry interes. Sportowa strona całej tej ekspedycji była sprawą zupełnie drugorzędą.

W NIEZDROWIEJ ATMOSFERZE
Tak się też stało, że mogliśmy się naocznie przekonać jak w Ameryce zaczynają się kariery wielkich pięściarzy. Wypadek z Lousem dał nam również wiele do myślenia. Joe Louis był niewątpliwie wielkim pięściarzem, ale niezdrowa atmosfera ringów amerykańskich wypaczyła jego charakter. Stany Zjednoczone konstruowały jakby wspaniałą maszynę do bicia, maszynę, która jednak nie miała nigdy duszy. Louis stał się rabinem w rękach menażerów. Zarabiał wielkie pieniądze i łatwo je wydawał. Wreszcie dziś będąc czterdziestoletnim człowiekiem zorientował się, że tych pieniędzy mu brak. Trzeba było płać zaległe podatki, a skarb amerykański niewątpliwie zastosował się, aby wszystko co możliwe — wyduścić od Murzyna.

Joe postanowił jeszcze raz powrócić na ring. Spotkał się niedawno z czarnym Charles Ezzardem, młodszym od niego o 10 lat. Mecz został poprzedzony olbrzymią reklamą. Tak zwani „znawcy“ przepowiadali zwycięstwo Louisa, oczywiście w tym celu, aby napełnić na widowienie jak nawięcej ludzi. Wiedzieli oni oczywiście, że starciejczy jest bokser nie ma żadnych szans w ciężkiej walce Louisa, niegdyś bożyszcze tłumów, ledwie przetrzymał walkę. Zakończył ją w stanie oplakany.

Tak się zakończyła nasza wyprawa amerykańska, która rozczarowała nas do tego kraju. Ameryka okazała prawdziwie swe oblicze. Zrozumieliśmy, że zaproszono nas tylko po to, aby zrobić na nas dobry interes. Sportowa strona całej tej ekspedycji była sprawą zupełnie drugorzędą.

Wśród Polonii chicagowskiej było tak wielkie oburzenie na organizatorów, że wielu abonentów „Chicago Tribune“ przestało prenumerować tę gazetę. Widziałem również, jak po meczu jeszcze w hali palono demonstracyjnie egzemplarze tego dziennika.

Niewątpliwie „Chicago Tribune“ zrobiło na nas dobry interes. Przed meczem reklamowano nas w krzykliwy sposób i opiekowano się nami. Ale już na drugi dzień po imprezie przekonaliśmy się, że powiedzenie „murzyn zrobił swoje, murzyn może odejść“ — jest na każdym kroku praktykowane w Stanach Zjednoczonych.

Obiecanki — CACANKI
Obiecywano nam, że pozostaniemy jeszcze kilka dni w Chicago, aby rozpocząć nawiązać kontakty z Polonią, a przede wszystkim zobaczyć międzynarodową wystawę, która akurat po meczu została otworzona. Skończyło się na obiecankach. Już na drugi dzień kazano nam z Chicago wyjechać. Kiedysmy reklamowali, gospodarze w ooble nie chcieli z nami rozmawiać. Wysłano nas do Montrealu i stamtąd okrętem „Montblanc“ przez Toronto — Quebec. Tak się zakończyła nasza wyprawa amerykańska, która rozczarowała

nas do tego kraju. Ameryka okazała prawdziwie swe oblicze. Zrozumieliśmy, że zaproszono nas tylko po to, aby zrobić na nas dobry interes. Sportowa strona całej tej ekspedycji była sprawą zupełnie drugorzędą.

W NIEZDROWIEJ ATMOSFERZE
Tak się też stało, że mogliśmy się naocznie przekonać jak w Ameryce zaczynają się kariery wielkich pięściarzy. Wypadek z Lousem dał nam również wiele do myślenia. Joe Louis był niewątpliwie wielkim pięściarzem, ale niezdrowa atmosfera ringów amerykańskich wypaczyła jego charakter. Stany Zjednoczone konstruowały jakby wspaniałą maszynę do bicia, maszynę, która jednak nie miała nigdy duszy. Louis stał się rabinem w rękach menażerów. Zarabiał wielkie pieniądze i łatwo je wydawał. Wreszcie dziś będąc czterdziestoletnim człowiekiem zorientował się, że tych pieniędzy mu brak. Trzeba było płać zaległe podatki, a skarb amerykański niewątpliwie zastosował się, aby wszystko co możliwe — wyduścić od Murzyna.

Joe postanowił jeszcze raz powrócić na ring. Spotkał się niedawno z czarnym Charles Ezzardem, młodszym od niego o 10 lat. Mecz został poprzedzony olbrzymią reklamą. Tak zwani „znawcy“ przepowiadali zwycięstwo Louisa, oczywiście w tym celu, aby napełnić na widowienie jak nawięcej ludzi. Wiedzieli oni oczywiście, że starciejczy jest bokser nie ma żadnych szans w ciężkiej walce Louisa, niegdyś bożyszcze tłumów, ledwie przetrzymał walkę. Zakończył ją w stanie oplakany.

Tak się zakończyła nasza wyprawa amerykańska, która rozczarowała nas do tego kraju. Ameryka okazała prawdziwie swe oblicze. Zrozumieliśmy, że zaproszono nas tylko po to, aby zrobić na nas dobry interes. Sportowa strona całej tej ekspedycji była sprawą zupełnie drugorzędą.

Obiecanki — CACANKI
Obiecywano nam, że pozostaniemy jeszcze kilka dni w Chicago, aby rozpocząć nawiązać kontakty z Polonią, a przede wszystkim zobaczyć międzynarodową wystawę, która akurat po meczu została otworzona. Skończyło się na obiecankach. Już na drugi dzień kazano nam z Chicago wyjechać. Kiedysmy reklamowali, gospodarze w ooble nie chcieli z nami rozmawiać. Wysłano nas do Montrealu i stamtąd okrętem „Montblanc“ przez Toronto — Quebec. Tak się zakończyła nasza wyprawa amerykańska, która rozczarowała